



## DLA NAS TRYUMF - WROGOM ZGON.

Niezapomniany dzień 1. września 1939 roku. Pamiętamy. Wczesnym rankiem, nad śpiącym spokojnie Krakowem, rozległ się warkot złowrogich samolotów,znaczonych czarnym krzyżem i swastyką. Spadły pierwsze bomby, zawarowały krótkie serie broni pokładowej. Padły pierwsze trupy i ranni. To apokaliptyczna bestia wojny, pieczołowicie hodowana w Niemczech przez wieki, wyruszyła jeszcze raz z hitlerowskiej Rzeszy, by świat cały ogarnąć swym trawiącym płomieniem. Polska pierwsza miała paść jej ofiarą, bo Polska pierwsza wypowiedziała mężkie i dumne: "Nie". Potem cztery lata wojny, lata klęsk, ofiar i bezmiernych cierpień, ale nigdy, nawet z ust sinych w agonii konania, nie schodziło to dumne słowo "nie". Cztery lata walki. Pamiętamy każdy rok, każdy dzień, każdą niemal minutę. Naród smagany biczem tortur, z zaciśniętymi zębami szedł w walce ku wolności lub śmierci. Droga - jakże często wydała się być beznadziejną. Ale wytrwaliśmy w walce z wrogiem, w wierze w słuszość sprawy, w nadziei na zwycięstwo. Po czterech latach wojny, pierwsze promienie nadchodzącej Wolności, rzucają blaski na umęczony Kraj.

-o-o-o-o-o-o-

Okraczamy w piąty rok wojny. Rzućmy reflektorem po państwach osi. Włochy złamane. Opor ich słabnie i rozlatuje się. Niemcy na Wschodzie są już w odległości 80 km. od Iniebru, gdy rok temu byli nad Wolgą. Są bici, zmuszeni do odwrotu. Największe miasta Rzeszy zasnuły dymy pożarów, wznieconych bombami sprzymierzonych. Japonia wyparta z Aleutów, prawie wyparta z Nowej Gwinei i wysp Salomona, zagrożona na Nowej Brytanii. Wacale - zachwiani.

Wśród sprzymierzonych ogromne ofiary złożyła Rosja. Rosja - która przez dwa lata była sprzymierzeńcem Niemiec. Wczorajsi sojusznicy zadają sobie śmiertelne ciosy na arenie walki. Ale tylko nieznaczne stosunkowo siły Anglosasów walczyły dotąd na Pacyfiku. Boje na większą skalę podjęły od południa tylko armie VIII angielska i VII amerykańska. Reszta sił aliantów jeszcze nie weszła w wojnę. Cały czas nieznordowanie walczy lotnictwo, dezorganizując opór niemiecki, niszcząc ośrodki życia Rzeszy. Na morzu wielki bój o Atlantyk został już rozstrzygnięty, a łódzie podwodne Rzeszy spędzone z oceanów tak skutecznie, że występy ich mają charakter sporadyczny.

Wchodzimy w piąty rok wojny w tej świadomości, że na całym obszarze olbrzymich frontów, totalizm broni się, broni zaciekle, broni jak osaczony zwierz, walczący o życie, ale niezdolny już do napadci. A propaganda jego pociesza się tylko twierdzeniem, że jeszcze śmiertelnego ciosu nie dostał, że jeszcze może walczyć. Stwierdzenie agonii.

-o-o-o-o-o-o-

A u nas trwa opór, trwa walka. Oto ten skromny "Dziennik Polski", którego 564-ty numer wychodzi w piątą rocznicę wojny, jest najlepszym dowodem nieustannej, podziemnej walki. Nieraz sądził wróg, że nas już zabił. I nie zabił. A praca nasza wzbierała i rosła.

Zaczęliśmy wychodzić jedni z pierwszych. Dziś podziemna prasa polska rozporządza wspaniałym aparatem technicznym. Wychodzą nie tylko pisma i gazety - drukuje się obszernie książki. Rozprawy polityczne, poezje - krąży w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, są czytane przez setki tysięcy ludzi.

Gdyśmy zaczęli wychodzić, pismo było bodaj jedynym znakiem protestu przeciw okupacji, jedynym znakiem tego, że żyjemy. Dziś grzmie strzały. Ręka podziemnej sprawiedliwości zawisła nad siepacznymi, trupem kładąc zbrodniarzy i zdrajców. Oddziały Armii Krajowej uderzają na więzienia, rozpraszają nieraz karne ekspedycje wroga, niszczą jego zakłady, paraliżują akcje kontyngentową, wyzwalać całe transporty niewolnika, pędzonego do Rzeszy. Dziś wszędzie, na obszarze całego Kraju, codziennie stacza się jakaś bitwa, jakaś utarczka - leje się krew. Wróg widzi i czuje, że Polska walczy, że cztery lata terroru, morderstw, relikwii, wywożenia, że milionowe straty w ludziach - jakie poniesiśmy, nie tylko nie złamały ducha oporu w Polsce, lecz go zahartowały, wzmogły, spotęgowały - że dziś walka nasza to nie szereg rozpaczliwych wybuchów, lecz obrachowana i zimna, konsekwentnie prowadzona akcja, podcinająca korzenie okupacji nieprzyjacielskiej.



Wchodzimy w piąty rok wojny. Sprzymierzeni zmobilizowali już wszystkie siły, potrzebne do zadania ciosu. Zgromadzili miliardy armie, przemysł i ich stworzył olbrzymie zapasy broni, amunicji i sprzętu. I tak - stworzyli w niewyłącznie gigantyczne zapasy energii i umiejętności uderzania na wroga. I czekają rozprawy ostatniej - czekają gotowi, czekają spojeni, wiarą w zwycięstwo. Wiara - która nas ani na chwilę nie opuściła, wiara - która dzisiaj stała się pewnością.

Już nie skarga w tej chwili płynie z naszych piersi na widok tych pożarów i zgliszczy, na widok bestialstw, o których wieści ze wszystkich stron Kraju dochodzą, ale przysięga wierności bojowym sztandarom.

- o-o-o-o-o-o-

Na początku wojny radio nasze nadawało pieśni o Polsce kruszącej kajdany - głosząc, że "Dzisiaj nasz tryumf albo zgon". Dzisiaj - ta druga alternatywa odpada.

DZIS DLA NAS TRYUMF - DLA WROGA ZGON.

3 pola walki podziemnej.

#### OGNIWY.

Dnia 2.6.45 o godz. 15-tej w Warszawie grupy specjalne zniszczyły w czterech kinach, a uszkodziły w dwóch, czynne w czasie seansu aparaty kinowe wraz z filmami. Kina te przeznaczone wyłącznie dla publiczności polskiej wyświetlały m.i. filmy propagandowe niemieckie, działające na szkodę interesów Polski.

W ramach akcji odwetowej za bestialstwa niemieckie w rejonie Skarżyska i Suchedniowa, nasze oddziały partyzanckie dokonały w lipcu pod stacją kolejową łączną drugiego napadu na pociąg pociąg pociąg. W akcji zabito i rannego około 100 Niemców.

W dniu 11.6.45 pluton Sił Zbrojnych w Kraju odbił z rąk niemieckich w rejonie Wysokie Mazowieckie 15-tu aresztowanych Polaków. W walce padło trzech żandarmów niemieckich i 7-miu policjantów ukraińskich, 7-miu Niemców zostało ciężko rannych, kilku lekko.

Na terenie Śląska i Zagłębia zlikwidowano następujących Polaków - agentów gestapo: Witkowski Czesław, Kurz Jerzy i Lucyna z Górowca, Heczerok z Zawiercia, Kosibień ze Strzemieszyc, Rypień Józef, Paulus z Żoną, i Legierski Józef z Bielska. Przez tego zlikwidowano Niemców Sosnowskiego z Lesnej i Wittermana z Bydłowie.

W nocy z 5 na 6.6.45 oddziały Sił Zbrojnych w Kraju przeprowadziły akcję uwolnienia więźniów politycznych w Jasle. Uwolniono 35 więźniów.

W dniu 28. lipca 1945 zastrzelony został na terenie Barwina Aleksander Łaczynski, b. sołtyś gromady Osiek, za doniesienia do władz niemieckich przeciwko Polakom.

Dnia 29.7.45 zastrzelony został z wyroku Józef Hutas, woźny w Podgrodziu, konfident gestapo, za tropienie włóczęgów, zbijających prasę podziemną i zniechanie się nad schwytanymi na roboty do Rzeszy.

Dnia 2.8.45 zastrzelony został J. Jędrzej Arzeszowski, st. posterunkowy granatowy w Grybowie, za oskarżenie dwóch osób o posiadanie broni, na skutek czego zostały one rozstrzelane.

W Łukowie zastrzelony został gestapowiec Zielka, kat wielu niewinnych ludzi, młodzieży i starszych. Wyrok wykonano 2.8.45 za Łukowem na placu.

Dnia 31.7.45 została zastrzelona konfidentka gestapo Władysława Gróczkowska. Wyrok wykonano w Celinach pod Łukowem.

W Jedlnie w dniu 31.7.45 gajowi Kania i Osina, konfidenti gestapo, broniąc się przed zastrzeleniem z wyroku, zranili jednego z wykonawców. Wobec tego podpalono dom ze wszystkich stron, a obydwa szpiegów spalono razem z zabudowaniami.

W Radzynie zastrzelony został konfident gestapo Nowicki w chwili, gdy razem z żandarmami wychodził z restauracji. Na stacji Nieborów zastrzelony został policjant kolejowy, gorliwie wysługujący się Niemcom.

Kierownictwo Walki Podziemnej.



Pogarszająca się gwałtownie militarna i wewnętrzna sytuacja Niemiec, zmusiła Hitlera do wystąpienia z nowymi żadaniami wobec swych wasali. Wezwania do złożenia wizyt w głównej kwaterze otrzymały Bułgaria, Węgry i Rumunia. Przedstawicielom tych państw Hitler przedłożył - według doniesień ze źródeł neutralnych i Londynu - ultimatywne żądanie wysyłki wojsk na front wschodni. Narady i targi trwały kilka dni, treści konferencji nie ogłoszono w oficjalnym komunikacie, ale wypadki i enuncjacje oficjalnych kół państw wasalskich dają najlepsze pojęcie o duchu, ożywiającym rozlatujący się dziś obóz osi. W krajach okupowanych i współpracujących z Niemcami przez swe marionetkowe rządy, wzrósł hitlerowski terror, neutralni zaś - dotychczas okazujący szczerą czy maskowaną życzliwość, zaczynają ujawniać silne usztywnienie, a nawet otwartą wrogość wobec Niemiec. Ostatnie dni zaznaczyły się tak silnym napięciem w szeregu krajów objętych zasięgiem wpływów Rzeszy, że toczące się wypadki i ich następstwa, są wydarzeniami politycznymi o ciężarze gatunkowym równym doniesionym wydarzeniom militarnym. W kolejności wydarzeń na pierwsze miejsce wysuwa się:

**BULGARIA.** - Jak podaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma - król Borys po swym powrocie z kwatery Hitlera zachorował ciężko na angina pectoris. Tak brzmiał urzędowy komunikat. W sobotę w godzinach południowych ogłoszono nagłe pogorszenie się stanu zdrowia, a popołudniu radio bułgarskie przerwało wszelkie audycje. Wieczorem oznajmiono zgon króla Borysa, ogłaszając zarazem proklamację rządu Filoffa, której następcą tronu 6-letni książę Syneon obwołany został królem Bułgarii. Powodem zgonu króla Borysa jest atak sercowy w następstwie nader silnej anginy. Tyle mówią oficjalne enuncjacje. Podobnie Berlin ogłosił urzędowo zgon króla Borysa, spowodowany chorobą serca. Sensacyjnie brzmią natomiast doniesienia najpoważniejszych agencji neutralnych, a zwłaszcza dobrze poinformowanej prasy szwajcarskiej. Rzeczywisty przebieg bułgarskiej tragedii był następujący. Król Borys otrzymał zaproszenie na rozmowy z Hitlerem do jego kwatery, lecz odmowę przyjazdu motywował złym stanem zdrowia. Wtedy nadszedł rozkaz stawienia się w kwaterze. Borys pojechał, a rozmowy miały przebieg nader gwałtowny. Powrót był tragiczny, bowiem król wrócił ciężko ranny trzema postrzałami w brzuch. Miejsce wykonania zamachu jest w relacjach neutralnych agencji sprzeczne, a mianowicie według jednych Borys został postrzelony w głównej kwaterze Hitlera, według innych - w drodze powrotnej. Nader charakterystycznym jest fakt przyjazdu niemieckich lekarzy specjalistów z ciężko chorym Borysem. W Bułgarii po śmierci króla rozwinął się ostry kryzys. W Sofii nastąpiły liczne i silne antyniemieckie demonstracje, partie polityczne i ludność żądają ustąpienia Filoffa. O aktualnym położeniu wewnętrznym w Bułgarii brak wiadomości, bowiem stolica Sofia została odcięta przez przerwanie komunikacji kolejowej oraz połączeń telefonicznych i telegraficznych. Zmarły Borys był znanym germanofilem i zwolennikiem totalizmów. Od roku 1936 sprawował przez swych premierów dyktatorskie rządy, a ostatni z nich Poloff miał jedyne oparcie w zmarłym królu. Dziś rząd Filoffa zawisł w powietrzu.

Na Węgrzech pragnienie wycofania się z obozu osi ujawnia się już w oficjalnych anuncjacjach. Po wizycie u Hitlera ministra honwedów Castaya, rząd odbył nadzwyczajne posiedzenie, a reprezentant rządu w przemówieniu radiowym podkreślił jedność całego kraju w pragnieniu pokoju, bo - jak się wyraził - i rząd i opozycja zgodni są w tym dążeniu. Inny mówca stwierdził, że drogowskazem dla Węgier jest Waszyngton, którego pomnik znajduje się w Budapeszcie. Ten wielki mąż stanu pragnął pokoju, współżycia narodów i demokracji, tego chcą również Węgry. Nic nie stoi na przeszkodzie do porozumienia się z Rosją, bowiem Węgry nie mają żadnych pretensji terytorialnych do Sowietów. Węgry nie brały udziału w najeździe na Jugosławię, z którą chcą również utrzymać dobre stosunki.

**DANIA** po ostrym wzmożeniu aktów sabotażowych weszła w otwartą walkę z okupantem. Brak żywności, i bezwzględne rekwizycje Niemców wywołały rozruchy. Niemcy zaczęli przerzucać duże ilości wojsk, a zgromadziwszy odpowiednie siły zażądali od rządu duńskiego najostrzejszych wystąpień aż do kary śmierci włącznie przeciw demonstrantom. Gdy rząd odmówił, powołując się na obowiązujące prawa /w Danii kara śmierci została dawno zniesiona/, Niemcy aresztowali króla i rząd i ogłosili w całej Danii stan wyjątkowy, ustanawiając karę śmierci za strejk i antyniemieckie wystąpienia. Los rządu i króla jest nieznany. W odpowiedzi na te represje lud i wojsko duńskie wystąpiły zbrojnie. Doszło do krwawych starć w Kopenhadze, przed zamkiem królewskim trwają ostre walki. Wszystkie zagraniczne połączenia z Danią zostały przerwane. Około 40 okrętów wojennych Danii uciekło do portów szwedzkich. Samoloty niemieckie, które próbowały atakować okręty duńskie na wodach szwedzkich, zostały zmuszone do ucieczki ogniem szwedzkich baterii. W Kopenhadze załogi zatopiły 12 okrętów duńskich. Niemcy wydali liczne nakazy aresztowań wśród członków armii i floty duńskiej.

W SZWECJI i FINLANDII doszło do manifestacji produńskich. Radio i prasa fińska oma-



wiając wypadki duńskie, objawiły żywe sympatie dla Danii. Na stadionie w Sztokholmie odbyła się tłumna manifestacja na rzecz Danii i Norwegii.

WE WŁOSZACH panuje zupełny chaos na liniach kolejowych. Do północnej Italii przybyszą nowe wojska niemieckie. Pr. Ciano z żoną Eddą Mussolini i trojgiem dzieci uciekł z Włoch, ostatnio widziano go w Insbruku. "Giornale d'Italia" we wstępnym artykule wypiera się wszelkiego totalizmu pisząc, że naród włoski pragnie z godnością żyć w nowym politycznym ustroju, liberalnym i demokratycznym.

#### KLESKI OSI NA WSZYSTKICH FRONTACH.

WSCHOD. - Wczoraj Stalin w specjalnym rozkazie zawiadomił o zdobyciu Taganrogu nad morzem Azowskim i 150 innych miejscowości. Cała prowincja Rostów została oswobodzona. Duże ilości wojsk niemieckich zostały okrążone i zamknięte w kotłach. W Zagł. Donieckim trwają ciężkie walki, na wschód od Stalino toczy się wielka bitwa. Na zachód od Charkowa stałe postępy, nacisk na Połtawę stale się zwiększa. Niektóre oddziały sowieckie są oddalone od Połtawy o 16 km. W rej. Briańska nowa sowiecka ofensywa doprowadziła do zajęcia Sjewska i 50 miejscowości. Zabito 5.000 Niemców, 700 wzięto do niewoli, zdobyto wielkie ilości sprzętu.

POLUDNIE. - Bez przerwy bombardowane są linie kolejowe, drogi i pozycje wroga w południowych i środkowych Włoszech. Naloty objęły Reggio di Calabria, Salerno, Surmone, Solmone, Benevento, Caserta, Aversa, Cancelli, Vencontine, La Mazzia, Cosenza, Neapol i okolice, okolice Rzymu oraz Tarent, gdzie trafiono ciężki krążownik włoski. Linia kolejowa Rzym-Genua jest przerwana. Zestrzelono 59 samolotów osi, tracąc 29 własnych.

ZACHOD. - Bardzo silne formacje dokonały koncentrycznego nalotu na Norymbergę. Nalot był cięższy niż ostatni na Berlin. Inne formacje zbombardowały Zagł. Ruhry i lotniska w półn. Niemczech. Nie wróciły 33 bombowce. Operacje dzienne objęły Francję i kraje zachodnie, zniszczono 15 myśliwców niemieckich, straty własne 15 maszyn.

PACYFIK. - Wojska amerykańskie zdobyły wyspy Nową Georgię i Arundel w archipelagu Salomona.

#### ROZNE WIADOMOŚCI.

- Ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Stanów Zjednoczonych wydali wspólne oświadczenie w sprawie okrucieństw popełnianych w Polsce przez niemieckiego okupanta. W oświadczeniu ministrowie Eden i Cordell Hull w imieniu swych rządów stwierdzają, że oba państwa posiadają niezbite dowody z najdrobniejszymi szczegółami odnoszące się do zbrodni niemieckich w Polsce. Bestialskie wysiedlanie połączone z mordowaniem setek tysięcy ludzi w okęgach Białegostoku, Lublina i Zamościa, masowe egzekucje niewinnych zakładników, łapanie ludzi na wywóz połączone ze strzelaniem są tak potwornymi zbrodniami, że za nie odpowiedzieć muszą nie tylko bezpośredni wykonawcy, ale i Rzesza jako państwo. Oba rządy składają to oświadczenie w dowód niezłomnego postanowienia ukarania winnych za popełnione zbrodnie.

- Prasa szwedzka pisze szeroko o objawach niezadowolenia wśród wojsk niemieckich w Norwegii. W koszarach w Trondheim żołnierze niemieccy zniszczyli wszystkie odbiorniki radiowe w czasie nadawania komunikatów OKW. Do obozów dezerterskich koło Kirkenes napływają falangi nowych więźniów. Oficerowie otrzymali rozkaz surowej cenzury listów przesyłanych przez żołnierzy do domu.

- W Szwecji ogłoszono narodową żałobę po zatonięciu dwóch zatopionych przez Niemców kutrów. Prezydent związku rybackiego ogłosił, że statki rybackie zostały oddane pod opiekę floty wojennej Szwecji. W związku z wrogim nastawieniem Szwecji wobec Niemiec ujawnianym otwarcie, prasa niemiecka rozpoczęła ostro atakować Szwecję.

- Ambasador sowiecki Majski przybył do Londynu i odbył rozmowy z min. Edenem oraz ambasadorem USA Vinantem.

- Prezydent Francji Lebrun i b. ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet zostali aresztowani przez Gestapo.

- Premier Churchill, który w bieżącym tygodniu odbędzie w Waszyngtonie dalsze rozmowy z Rooseveltem, wygłosi dziś we wtorek w rocznicę wybuchu wojny przemówienie radiowe.

- Jak ogłoszono, ambasador Anglii w Hiszpanii Hoare w czasie rozmów z gen. Franco wręczył mu notę, w której podkreślono szereg niewygodnych dla Anglii wypadków na terytorium Hiszpanii i jej kolonij.

- Ostatniej nocy silne formacje RAF-u operowały nad Niemcami.

NA FUNDUSZ PRASY : "Zoska"-50, "Troika"-100, "Vorticella"-20, "Irya"-25, "Baśka"-20, "Stary"-100, "Piątek"-50, "Wieliczka"-50, "Mundek"-20, "Chomik"-100, "Wujek"-50, zł. Powtórnie potwierdza się : "Prad"-60, "W.H."-50, "Kret"-25, "Popik"-105, "Toporek"-50, "Organ L."-100, "Piątek"-70.